GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 31.

W NIEDZIELĘ DNIA 15. KWIETNIA 1804.

Z Wiednia d. 7. Kwietnia.

D. 3 t. m. Arcy Xiążę Jmć Jan wyiechał ztąd do Włoch.

J. C. K. Mość raczył hrabię Franciszka Kollowrata, równie iak barona Fryderyka de Andrian i Werburg godnością aktualnego C. K. szambelana nayłaskawiey zaszczycic.

J. C. K. M. raczył przez nadworny dekret pod d. 22 p. m. dla wygody handlu postanowić dwu tygodniowy deliżans między Budą i Peterwardeinem, który zacznie się od 7 Maia.

Z Londynu d. 20. Marca.

Królewska familiia uda się w tym tygodniu do Windsoru i tam aż do imienin J. K. Mci zabawi. J. K. Mość przeieżdża się codziennie konno po raitszuli. Lord kanclerz i P. Addington bywaią codziennie u Króla Jmć.

Wczoray przyniosł lord Hawkesbury do wyższey izby poselstwo Królewskie w tey treści:

" J. K. Mość donosi wyższey izbie, że officyerowie, podofficyerowie i żołnierze wielu irlandzkich milicyy ofiarowali dobrowolnie swoią służbę w W. Brytanii na czas woyny, co J. K. Mość iako dowod miłości i przywiązania do iego osoby i kraiu z ukontentowaniem przyymuie. Ponieważ z tey ich ofiary znaczna korzyść dla kraiu wyniknąć może, zaleca przeto wiernym lordom, aby go postawili w stanie do korzystania z tey ich ofiary. „

Lord Hawkesbury zalecał lordom, aby w przyszłą środę zastanowili się nad tem poselstwem. Hrabia Limmeryk i lord Carleton okazali swą radość z tego patryotycznego zapału Irlandczykow do publiczney sprawy. — Kanclerz skarbowy przyniosł to samo poselstwo do niższey izby. — Sekretarz woienny Jork przyniesie bil do pomnożenia lądowey siły. P. Fox chce znowu ponowić rzecz względem pośrednictwa Rossyyskiego.

Z Dungenes wypłynęła eskadra z przeznaczonemi 6 wielkiemi okrętami kamieniami wyładowanemi do zatopienia przed Boulogne. Różne kutry i brygi z odważnym oddziałem woyska towarzyszą pod kapitanem Owen tey wyprawie.

Z Dowru piszą: " Ostatniego wtorku wypłynęło z Boulogne około 80 łodzi armatnych, lecz zawsze się nadbrzeżnych batteryy trzymały. Tym czasem w sobotę powstała burza; niebezpieczeństwo bycia odpędzonemi od brzegów sprawiło między niemi niespokoynośc i zamieszanie. Uderzały o siebie, iednak większa ich liczba weszła szczęśliwie

nazad do Boulogne. Jedna wszelako uwiązła w tym zamieszaniu na piasku, druga utraciła maszt, a 3cia poprzednią deskę. Dwadzieścia siedem z tych statkow nie mogły weyść do Boulogne, potrafiły się iednak schronić do portu Wimereux. Fregata Penelopa musiała tylko bydź widzem tego ich zamieszania, nie mogąc się dla lądowych batteryy zbliżyć. Część naszey eskadry odpędziła burza z pod Boulogne. Kamieniami ładowne okręty, do zatopienia pod Boulogne przeznaczone, musiały pod naszemi brzegami zarzucić kotwice. Dowiaduiemy się, iż francuzkie okręty w Bouloggne wystąpiły na przedporcie. „

Prawie codzień bywaią gabinetowe naradzenia: posłowie rossyyski, duński i neapolitański znaydowali się wczoray na gabinetowey radzie.

Rada miasta Londynu postanowiła adressy podziękowania admirałom Kornwallis, Nelsonowi i Keitowi za pilne strzeżenie nieprzyiacielskich brzegow.

Nie P. Villeneuve, ale P. Vossey uciekł tu z Francyi, który także iest obwiniony o spisek.

Podług doniesień od flotty Kornwalisa, została bresteńska francuzka flotta 4 ieszcze liniiowemi okrętami zmocniona.

Z Paryża d. 23. Marca.

Wyrok śmierci na Xcia Enghien został o godzinie 2 w nocy z 21 na 22 wykonany; był w lasku Vincennes rozstrzelany. Xżę ten był tu d. 20 w wieczor w 6 konnym powozie pod zasłoną 50 żandarmow z Ettenheimu przed Tempel przyprowadzony; lecz nie wprowadzono go do Templu, ponieważ iego dozorcy zastali już rozkaz zaprowadzenia go do zamku Vincennes. Tam zgromadziła się niebawnie postanowiona od rządu woyskowa kommissya. Xżę był znużony podrożą, tak iż w tym ważnym momencie zaledwo potrafił się od snu wstrzymać. Gdy mu dekret śmierci przeczytano, żądał mowić z pierwszym konsulem, ale nie pozwolono. Przygotował się więc na śmierć, i nie pozwolił sobie nawet, iak mowią, oczu zawiązać. Pod czas rozstrzelania go znaydowało się wielu jenerałow przytomnych.

Pierwszy konsul znayduie się w Malmesonie i tylko maiące do niego interes osoby przyymuie.

Przez nalezione w Ettenheimie papiery wiele osob w rożnych okolicach Francyi maią bydź w podeyrzenie podane.

Gdy d. 22 przyniesiony został plan do ciała prawodawczego względem wybrania 60,000 popisowych na rok 13, rzekł radca stanu Laccué: " Jeżeli rząd, Obywatele Prawodawcy, prosi was o oddanie do iego rozrządzenia 60,000 popisowych, to nie dla tego, żeby potrzebował powiększać armiią. Będący pod chorągwiami żołnierze są aż nadto dostatecznemi do upokorzenia nieprzyiaciela, z ktorym iesteśmy w woynie, a reszta Europy wcale nie wskazuie tego potrzeby. Czyni to iedynie dla utrzymywania armii zawsze w zupełnym stanie. „

Pierwszy konsul odebrał od 2 rzeskich miast powinszowania względem odkrytego spisku.

Pisma nasze mowią, iż kapitan Quoniam powrocił z pod złotego brzegu w Afryce, gdzie dla handlu niewolnikow pływał. D. 7 Vent. roku 11 zawinął do portu Fetiche. Krol tamteyszy Passador wyszedł z swoim synem nad brzegi, bardzo się cieszył z oglądania Francuzow, i pytał się o Igo konsula, ktorego czyny bohatyrskie wiadome mu były, i z zapałem o nich mowił. Nakoniec wyraził życzenie swoie, iż chciałby się Bonapartem nazywać. Kapitan Quoniam nazywał go odtąd Passador Bonaparte; lecz Afrykanin żądał

aby to nazwisko w dzienniku okrętu było zapisane, ażeby we Francyi wiedziano, iż nazwisko Bonapartego aż do tych okolic się przedarło, i że on iego naywiększym iest wielbicielem.

Kometa, którą lekarz Olbers w Bremie d. 12 t. m. odkrył, została tu przez Bouvarda, członka instytutu narodowego postrzeżona.

Dnia 26. Marca.

Monitor mieści w sobie: " P. hrabia Cobenzl, margr. Luchesini, ministrowie Elektorow Badenskiego i Wirtemberskiego, ligi helweckiey, Rzpltey Liguryyskiey, Rzpltey lukańskiey, Papiezki i Rzpltey batawskiey oświadczyli pierwszemu konsulowi przez ministra zagranicznych interessow, że ich rządy z naywiększym oburzeniem powzięły wiadomość o uknowanym spisku, że też rządy widzą iasno iak wielką iest potrzebą, aby spokoynośc nie była we Francyi przerwaną. „

Tenże dziennik przywodzi: " Wszystkie nieprzyiaciela intrygi spełzły; nie udało mu się zaburzyc stałego lądu. Nadgradza to sobie poniekąd przez rozpuszczanie fałszywych wieści po Europie, które przez zapłaconych agentow po różnych miastach rozgłasza. Głoszą n.p. w Wiedniu: że Francya wiele woyska posyła do Włoch, i że kazała na 40,000 ludzi wytknąc oboz nad Adygą; w Konstantynopolu: że francuzka flota udaie się z lądową armiią do Morei, i że iuż wiele woyska do Tarentu poszło; w Berlinie: że przy Kliwii będzie z 80,000 ludzi założony oboz; w Danii: że 40,000 francuzkiego woyska udaie się do Hanowerū, dla uderzenia na Holsztein i zamknięcia Sundu; w Paryżu: że turecka armiia przybyła iuż do Morei, i zamyśla nasze załogi we Włoszech attakowac; że na czarnem morzu uzbroiono rossyyską flotę, która uda się na środziemne morze dla wspierania działań Turkow; że austryacka armiia wkracza do Szwabii, kiedy inna austryacka dywizya postępuie ku Tyrolowi; że w Polszcze wytknięte są obozy, w których się armiie rossyyska i pruska połączą dla udania się do Hanoweru.

"Z rozrzuconych zręcznie tych wieści przez niemieckie i francuzkie gazety, zdawałoby się, że Europa w krórce zapali się ogniem woyny. Lecz na przekor Anglii szczerze wyznac musiemy, iż żadne nowe francuzkie woyska nie przeszły za Alpy, owszem woyska francuzkie ustąpiły z Szwaycaryi coby zapewne nie było nastąpiło, gdyby się na woynę zanosic miało. Do Neapolu żadne nowe woyska nie weszły; toż samo do Hanoweru, owszem powrociło stamtąd 6 regimentow do Francyi. W. Sułtan nie czyni innych uzbroiań w Morei, iak tylko te, których potrzeba do utrzymania porządku w kraiu i upokorzenia zbuntowanych baszow. Rossya nie czyni żadnych uzbroiań na czarnem morzu, ani nie zakłada obozow w Polszcze, oprocz potrzebnych poruszeń, które w rządnym narodzie są potrzebne dla utrzymania w czynności woyska i w porządku flot woiennych. Król Pruski czyni tylko w armii poruszenia, iakie do zwyczaynych rewiow są potrzebne. Cesarz Niemiecki, ieżeli iednemu lub dwiema regimentom marsz nakazał, to każdy wie, iż to działo się ie ynie na rzecz rycerstwa niemieckiego, która iuż iest ukończona.

" Wieści te są iedynie płodem zakupionych pisarzow. Nadaremnie każe rząd francuzki przywodzic artykuły dowodzące spokoyności Dworow Wiedeńskiego i Rossyyskiego, iednak trwożące te wieści więcey maią mocy, potrzebaby za każdą razą ie zbiiac. Przywodziemy to w celu uczynienia przysługi handluiącym, spekulantom i przyiaciołom ludz-

)2(

kości, aby niedowierzali tak czczem pogłoskom. „

Minister zagranicznych interessow wydał pod d. 24 Marca następuiący okolnik do ministrow zagranicznych mocarstw: Mci Panie! Pierwszy konsul rozkazał mi oddać WPanu kopiią rapportu, który mu od W. sędziego względem uknowanego spisku przez P. Drake, ministra Króla Jmć W. Brytanii przy dworze w Monachium, podany został, a który co do celu i czasu ma związek z niegodziwym zamachem, który teraz trybunały sądzą. — Drukowane kopiie listow i autentyczne dowody P. Drake są do tego rapportu dołączone. Oryginały będą niebawnie z rozkazu pierwszego konsula Elektorowi Jmć Bawarskiemu przesłane. — Nie ma ieszcze w dzieiach polerownych narodow przykładu skażenia tak poważnego zaszczytu: Europa zadziwi się i zasmuci nad gorszącym występkiem, o którym nawet nayprzewrotnieysze rządy dotąd nie pomyślały. Pierwszy konsul znaiąc dobrze uczucia i przymioty, które zdobią upoważnione przy nim ciało dyplomatyczne, przekonany iest, iż z głebokiem żalem patrzeć będzie na to nadużycie świętego imienia ambassadora, które zamieniło się na ministeryum spisku, niegodziwego werbunku i przekupstwa. — Przyymiy WPan zapewnienia szacunku &c.

Rapport W. Sędziego do Pierwszego Konsula.

Obywatelu Pierwszy Konsulu! Mniemam się bydź przymuszonym oddzielić od niegodziwego spisku, który sprawiedliwość wkrótce wyiaśni i ukarze, dowody należącey do niego korrespondencyi, która w tey wielkiey sprawie i w względzie policyynym iest tylko przypadkowym zdarzeniem; ale według mego zdania, uważana politycznie, posłużyć może do otworzenia oczu Europie względem charakteru nieprzyiacielskiey dyplomatyki, podłości iey agentow i nikczemnych sposobow, iakich używa do dopięcia swych zamiarow.—Minister angielskiego rządu iest u iednego sąsiedzkiego Francyi dworu upoważniony. Zwyczaie i prawo narodow przywięzuią zaszczyty i prerogatywy do takowego urzędu, i to nie bez przyczyny. Obecność ministra iest wszędzie przeznaczona do utrzymania związków przyiaźni, zaufania i honoru, których trwałość stanowi chwałę rządow i szczęście ludow. — Lecz nie ten iest zamiar angielskiego rządu w wysyłaniu dyplomatycznych agentow. Składam Ci, Obywatelu Pierwszy Konsulu, korrespondencyą, którą P. Drake, angielski minister przy Elektorsko-bawarskim dworze, od 4 miesięcy w prost z agentami utrzymuie, których sam wewnątrz Rzeplitey posłał, im płacił i niemi kierował. Składa się ona z 10 originalnych listów własną iego ręką pisanych. — Składam Ci równie instrukcye, które P. Drake miał zlecenie swoim agentom dawać, iako też autentyczny stan summ, które zapłacone lub przyrzeczone były w nadgrodę popełnić się maiących zbrodni lub na zachęcenie do nich, co nayłagodnieysze prawodawstwo wszędzie surową karze śmiercią. — P. Drake nie przybył do Monachium w zaszczycie pełnomocnego ministra dla reprezentowania swego monarchy; był to tylko powierzchowny tytuł i pozor iego poselstwa, prawdziwym zaś celem było zbieranie agentow intrygi, buntu i zabóystwa, wzniecenie przeciw rządowi francuzkiemu rozboyniczey i morderczey woyny, i nakoniec znieważenie neutralności i rządu przy którym mieszkał. — Na pozor był P. Drake statystą, posłem, ale w istocie taynym działaczem nieprzyiacielskiey policyi na stałym lądzie, czego instrukcye iego są dowodem. Sposoby tey policyi są złoto, przekupstwo, głupie nadzieie wszystkich intrygantow i ambitnych ludzi. Zamiar iey iasne

iest wyłuszczony w 18 artykułowych instrukcyach, które P. Drake wszystkim agentom rozdał, a które do tego rapportu są dołączone. — Artykuły 2. 7. 8. 9 i 13 tych instrukcyy są ważne. — "Art. 2. Ponieważ głównym celem podróży iest obalenie teraźnieyszego rządu, zatem naydogodnieyszem do tego sposobem iest wywiedzenie się o planach nieprzyiaciela. Przed wszystkim należy ustanowić po wszystkich kancelaryach pewną korrespondencyą dla dowiedzenia się dokładnie o wszystkich planach tak zewnętrznych iako i wewnętrznych. Wiadomość tych planow będzie naylepszym orężem do zniszczenia ich, a przez to popadnie rząd w nieufność, co będzie naypierwszym i nayważnieyszym krokiem do zamierzonego celu. — 7. Można będzie wspólnie z związkowemi pozyskać ludzi w prochowych rękodzielniach, aby ie za podaną sposobnością na powietrze wysadzili. — 8. Konieczną iest rzeczą zapewnić sobie wierność niektórych drukarzy i sztycharzy, aby można to drukować i uskutecznić co związkowi uznaią za potrzebne. — 9. Dobraby rzecz była dowiedzieć się o partyach we Francyi, a osobliwie w Paryżu. — 13. Potrzeba wszystkich, iakich tylko można, użyć sposobow do zdezorganizowania armiy wewnątrz i zewnątrz. „ — Administracye przekupić, wszędzie wulkany pozakładać, gdzie tylko Rzeplta ma prochowe magazyny, zapewnić sobie wierność drukarzy i sztycharzy, dla użycia ich do fałszowania papierów, wmieszać się w wszystkie partye, aby iedne przeciw drugim uzbroić, nakoniec armiie zdezorganizować i do buntu pobudzić, oto są prawdziwe cele dyplomatycznego poselstwa P. Drake do Bawaryi! Lecz szczęściem gieniusz złego nie iest tak potężny w swoich sposobach, iak iest płodny w omamienia i podłe układy. Gdyby inaczey było żadne społeczeństwo ludzkie nie mogłoby się ostać. Na nienawiści, chytrości, złocie i na przeciwney moralności polityce nie zbywa P. Drake, rownie iak iego rządowi; ale nie iest w ich mocy obalic rząd we Francyi, rownie iak natura mocny, bo gruntuie się na przychylności 30 mill. obywateli i utwierdzony iest wspólną wszystkich siłą i interessem. — Przy piękney iednostayności mocy i woli we Francyi znayduie tylko P. Drake sposobność do intryg i szpiegowstwa. " Pod czas mego bawienia we Włoszech (pisze do swego korrespondenta z Monachium pod dniem 27 Stycznia) miałem związki wewnątrz Francyi To samo musi i teraz nastąpić, zwłaszcza, że iestem angielskim ministrem nie opodal od granic Francyi.„ — Oto iego uroszczenia do pracowania nad obaleniem Francyi; ale sąż iego sposoby lepsze niżeli uroszczenia? Ma agentow, którym się nie śmie powierzac: niepewni iego korrespondencj pisuią do niego przez Szwaycaryą, Strasburg, Kel i Monachium; utrzymuie subalternow w tych miastach dla bespieczeństwa swey korrespondencyi. Używa fałszywych paszportow, umówionych nazwisk, i skrytego inkaustu. Takie są iego komunikacyi sposoby, przez które udziela swe myśli, proiekta, obiecuie nadgrody, i tą samą drogą odbiera wiadomość o ułożonych przez siebie zamachach, które zmierzały do wzruszenia nayprzod 4 departamentow, uformowania w nich armii, którąby się przez niechętnych wzmacniała, i obalenia konsulowskiego rządu. — Jest powszechną maxymą rządow nie cierpieć u siebie podeyrzanych ludzi, do którychby się źli ludzie z wszystkich kraiow zbiegac mogli i powszechne zrządzić zamieszanie. — P. Drake utrzymywał agencyą w Paryżu; lecz inni ministrowie maiący też same zlecenia, mogą także mieć swoie. P. Drake wypiera się w swoiey korrespondencyi, że nie wie o żadnych wię-

cey agentach we Francyi procz swoich. "Powtarzam (wyraża w swych listach), że nie mam żadney wiadomości o innem towarzystwie procz waszego. Powtarzam ieszcze (mowi w różnych mieyscach) iż chociażby się takowe znaydowały, nie wątpię wcale, że wy i przyiaciele wasi użyiecie stosownych środkow tak do uchronienia się przeciw narażeniu, iako też do wzaiemnego się wspierania." Nakoniec dodaie w zapalczywości, godney tey roli, ktorą grał, w liście pod d. 9 Grudnia 1803 z Monachium: „ Mało na tem zależy przez kogo zwierz powalony będzie, byleście wy wszyscy byli gotowi do łączenia się z myśliwstwem. „ — Stosownie do tego systematu przy pierwszym wyiawieniu się spisku, pisze: " Jeżeli znaydziesz sposoby uratować kogo z związkowych Georges, nie zaniedbyway ich użyć. „ — Aże zły gieniusz nie zwykł tracić męztwa w nieszczęściu, przeto P. Drake chce, aby się iego przyiaciele nie opuszczali w nieprzewidzianym zdarzeniu. " Proszę WPana bardzo (pisze z Monachium pod d. 25 Lutego 1804) abyś natychmiast kazał wydrukować krotką odezwę do officyerow i żołnierzy. Pierwszą iest rzeczą pozyskać stronnikow w armii, bo przekonany iestem, iż rozumnie rzeczy biorąc, przez iedną tylko armiią można pożądaney dopiąć odmiany. „ — Zawiedzenie tey nadziei pokazało się teraz przez czułą zgodę w uczuciach, gdzie tylko doszła wiadomość o zagrożonem niebezpieczeństwie Francyi. —— Lecz po zbrodniczem usiłowaniu, którego myśl sama iuż obraża ludzkość, a wykonanie stałoby się nie tylko narodu, ale ieżeli mi wolno powiedzieć, całey Europy nieszczęściem, wypada nie tylko żądać zadosyć uczynienia za przeszłość, ale i bezpieczeństwa na przyszłość. — Rozpierzchnieni i nędzni zaboycy, bez porozumienia, bez wsparcia są wszędzie słabszemi, niżeli ustawa, która ich karze i policya, która ich strachem przeraża. Lecz gdyby znaleźli sposób połączenia się; gdyby pomiędzy sobą i zaboycami innych kraiow porozumieć się mogli; gdyby w naygodnieyszych urzędnikach (na ten zależy spokoyność kraiow i honor monarchow) znaleźli się ludzie, upoważnieni do użycia wszystkich sił, iakie im tylko ich położenie nastręcza, do zgromadzania wszędzie dla zbrodni, przekupstwa, niegodziwości i t. d. stronnikow i z tego wszystkiego co w świecie iest nayniegodziwszego i nayobrzydliwszego utworzyli armiią mordercow, buntownikow, fałszerzow pod rozkazami nayniemoralnieyszego i naydumnieyszego rządu, tedy niebyłoby w Europie bezpieczeństwa dla kraiow, nie byłoby moralności, a nawet sama cywilizacya ustać by musiała. — Nie należy do mego ministrowstwa zastanowiać się nad sposobami, które w Twoiey zostaią mocy, do uspokoienia Europy i zasłonienia iey przeciw podobnem niebezpieczeństwom: przestaię na uwiadomieniu Cię, iż w Monachium znayduie się Anglik, nazywaiący się Drake, piastuiący dyplomatyczny charakter, który pod zasłoną tego zaszczytu i dla bliskości granic utrzymuie tayne i zbrodnicze związki wewnątrz Rzpltey, werbuie agentow przekupstwa i buntu, mieszka za murami miasta, ażeby takowi agenci mogli do niego bezpiecznie przychodzić i odchodzić, przepłaca we Francyi ludzi i kieruie niemi, aby przygotowali upadek rządu. — Ponieważ nowy ten gatunek zbrodni, przechodzi z natury swoiey powierzoną mi ustawami moc do ukarania go, muszę zatem przestać na odkryciu Ci go, wskazaniu iego źrodeł, skutkow i okoliczności.

Podp. *Regnier.*

Tu następuią instrukcye dane M. D. L. których treść następuiąca: 1 M. D. L. ma się

natychmiast do Francyi udadź, iednak nim do Paryża przybędzie ma się starać widzieć z związkowemi, powiedzieć im, że będą tyle mieli pieniędzy, ile tylko potrzeba do obalenia teraźnieyszego rządu, aby narod francuzki był nakoniec w stanie obrać sobie taką formę rządu, iaka do iego szczęścia i spokoyności będzie naydogodnieysza; dziesięcio letnie doświadczenie musiało go dosyć w tey mierze oświecić. 2. M. D. L. ułoży z wiązkowemi głowny plan, któryby mieścił w sobie szczegóły wykonania, potrzebne summy na koszta i czas kiedy te summy dostawionemi bydź maią. 3. M. D. L. odda związkowym 500 f. szt. na początkowe działania. Skoro te wydane zostaną, będą M. D. L. nowe pieniądze przesłane. 4. Dwa razy w tygodniu pragnę mieć doniesienia o interessuiących zdarzeniach, o których francuzkie pisma nie donoszą; nawet o tem co się w portach i przy armiiach dzieie. Ważnieysze wiadomości maią bydź skrytym inkaustem pisane. Konieczną iest rzeczą, aby M. D. L. z swemi związkowemi wywiadywał się, co się w różnych wydziałach ministrow, w senacie, radzie stanu, wewnątrz pałacu &c. dzieie. 5. M. D. L. ma bydź iednym pośredniczym korrespondentem. 6. Skoro M. D. L. umowi się z swemi związkowemi o wszystkie te punkta, ma się udadź na mieysce swego przeznaczenia.

Do tych instrukcyy iest ieszcze 18 dodatkow. Jako to M. D. L. ma się sam do Paryża udać. Ponieważ celem iego podroży do Paryża iest obalenie teraźnieyszego rządu, zatem naypewnieyszy sposób dopięcia go na tem zależy, aby się wywiedział o planach nieprzyiaciela; ma przeto sobie korrespondencye pootwierać &c. Te wiadomości maią bydź iak nayprędzey M. D (Drake) przesłane. Szczególniey ma się starać wywiedzieć o proiektach iakie B. —. względem Turcyi i Irlandyi mieć może. Listy maią bydź do przyiaciela do Strazburga odsełane, a ztamtąd na pocztę do Kel. — M. D. ma bydź przesłany reiestr wydatkow. W korrespondencyi maią bydź umowione nazwiska używane, i te rownie iak miasta, które za inne będą brane, skrytym inkaustem pisane. Rząd zawsze ma bydź z uszanowaniem wspominany, i wszystko co będzie zwyczaynym inkaustem pisane ma się tyczyć kunsztow &c. reszta skrytem inkaustem. W prochowych rękodzielniach potrzeba pozyskac ludzi, aby ie za podaną sposobnością na powietrze wysadzili. Potrzebaby wybadać coby nastąpiło gdyby B. zginął. W wydziale mowic się tylko będzie o obaleniu rządu Bonapartego, poki się z pewnością nie dowiemy o woli krolewskiey. Zaleca się naywiększa ostrożność. M. D. nie rozumie, aby M. D. L. wyieżdzał z Francyi, chybaby nagła była tego potrzeba. — Wszystkiego użyć trzeba na z dezorganizowanie armiiow. Będzie dołożona staranność o otworzenie bliższey korrespondencyi z Angliią przez Jersey, a może przez Hollandyą lub Emden. Tym czasem potrzeba listy do PP. Herberger i komp. w Husum adressować. M. D. L. ma teraz listy do M. D. do X. Dufresne, duchownego radcy w Monachium, przesełać.

Prawdziwe nazwiska były w korrespondencyi poprzemieniane: np. Bonaparte nazywano M. Loiselet, Panią Bonapartową Justine, Luc. Bonaparte B. August, Jozefa B. Haumont, Cesarza Niemieckiego M. Rissac, Rossyyskiego M. Bouchereau, Ludwika XVIII. M. Lacodre, Moreau M. Husson, Pichegru M. Sauvaigne, a Talleyranda M. Grenier. Berlin miał się nazywać Florencyą, Bordeaux Londynem, Ingolstadt Medyolanem, Drezno Neapolem, Chalons Paryżem, Lubeka Rzymem, Ulm Wenecyą i t. d.

Tu następuie 10 originalnych listow, któ-

re własną ręką P. Drake pisał. W dziesiątym liście iest wzmianka o planie, aby korzystać z tego momentu, kiedy z aresztowania Moreau powszechne nieukontentowanie nastąpi, aby starać się opanować Besanson i inne miasta, a szczególniey w Alzacyi czynić postępy, gdzie wiele znayduie się stronnikow Moreau. Lecz przy tem nie można Paryża z oka spuszczac. Ma bydź wydana odezwa zaczynaiąca się od tych wyrazow: " Wolność i pokoy dla Francyi i całego świata!,, W kassach kraiowych, które woyska opanuią, znaydzie się zapewne cokolwiek pieniędzy, a reszta będzie dostarczona. Przyłączone tu są 4 wexle na 10,114 Liwrow. Jak tylko przyiaciel L. powróci umówiemy się o resztę. Listy P. Drake są podpisane: *Nota Manus.* P. Drake kazał także do siebie listy posyłać pod adressem Lindemanna.

Przyiaciel i agent sam wydał P. Drake. Przybywszy do Paryża postrzegł zaraz, iż iego poselstwo żadnego nie weźmie skutku; nie przestawał iednak korrespondować z P. Drake, wyiawiwszy policyi całą taiemnicę.

Powyższe dowody są co dosłowa w Monitorze wydrukowane, a originalne listy P. Drake były senatowi na nadzwyczaynem posiedzeniu przełożone.

Do wszystkich europeyskich dworow wysłani są gońcy z urzędowemi doniesieniami o powyższem zdarzeniu.

Onegday zakończyły się teraźnieysze posiedzenia ciała prawodawczego. Radca stanu Fourcroy wystawiał, rownie iak prezydent Fontanes, ważność ukończenia xięgi ustaw cywilnych. Pierwszy przywiodł także, iż angielscy ministrowie nadaremne czynili usiłowania po różnych miastach. " Jeżeli ieszcze, dodał, znaydą się ludzie, którzy do zbrodni noszenia broni przeciw oyczyznie, przydadzą niewdzięczność i krzywoprzysięstwo, tedy rząd będzie ich umiał z tą samą spokoynością ukarac, z iaką im przebaczył, i zawsze kara będzie tylko osobistą iak była zbrodnia. Nigdy zakał zbrodni nie będzie się rozciągał ani do przyiacioł, ani do krewnych. ,, — Ciało prawodawcze postanowiło, przed ukończeniem swych posiedzeń, postawic na przyszłe posiedzenia w swey sali popiersie Bonapartego z białego marmuru, na uwiecznienie pamiątki zaprowadzenia we Francyi xięgi ustaw cywilnych i na okazanie za to swey wdzięczności naczelnikowi rządu. Deputacya zaniosła to postanowienie z pochlebną przemową pierwszemu konsulowi.

Osoby, które przechowywały Georges są aresztowane, iako to przekupka owocow Lemoine, Vignereux i t. d. Corka Lemoine biegła za Georges z paczką 1200 sufrenow kiedy do karyolki wsiadał. Nieszczęśliwa, zawołał na nią Georges, ratuy się, zginełaś! Dziewczyna wbiegła z tą paczką do sąsiada Vignereux, i tam ią zostawiła. Vignereux wziął sobie z tey paczki 1000 talarow. Aresztowano także wiele innych osób, które przechowywały spiskowych. W Bordeaux aresztowano drukarza i 2 osoby należące do spisku. U drukarza znaleziono właśnie wydrukowaną odezwę Ludwika XVIII. Dzisieyszy Monitor donosi o aresztowaniu Villeneuve, głownego zaufańca Georges i Burban Malabre, przezwanego Barco. Oba ci złoczyńcy ukrywali się w domu nieiakiego Duboisson. On i żona iego wypierali się długo, że ich u siebie przechowuią; nakoniec powiedzieli, że rano wyszli, dopiero w wieczor maią powrocic. Tymczasem gdy dom przetrząśniono, znaleziono w ścianie kryiowkę, w której siedzieli. Wzięto ich, i tłum ludzi odprowadził ich do W. sędziego. Znaleziono przy nich wiele złota i angielskie wexle. Villeneuve miał podpisany paszport przez lorda Pelhama. Wszyscy głowni spiskowi sa iuż aresztowani, wyiąwszy d'Ozier, o którym także sądzą, że się w Paryżu ukrywa.

Admirał Bruix odzyskawszy zdrowie poiechał do Boulogne, gdzie iuż różne wydał rozporządzenia.

Z Monachium d. 25. Marca.

Na żądanie tuteyszego francuz: posła Otto aresztowano tu 11 emigrantow, w liczbie których znayduie się 70letni starzec bywszy biskup Chalonu; ale ten ma tylko domowy areszt.

Teraźnieysza bawarska armiia składa się z 18 regimentow piechoty, 6 bataliionow fizylierow i 6 regimentow iazdy, które razem z artyleryą czynią 40,000 ludzi. Podług nowego plana będzie bawarska armiia do 60,000 ludzi pomnożona bez wielkiego kosztu.

DODATEK

DO Nru. 31.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 15. KWIETNIA 1804.

Dalszy ciąg Wypisu z Podroży Pani Guthrie.

Z Kaffy czyli Teodozyi.

Piszę do ciebie z ſtarożytnego miaſta Kaffy, od Grekow Teodozyą, od Rzymian Caffum nazwaney; z miaſta we wszyſtkich czasach znakomitego swym handlem.

Zdaie ſię, że ta ſtolica handlu Czarnego morza, założona była przez przekupców z Miletu na 600 lat przed Chryſtusem. Mówią nawet, iż Spartacus czwarty Król Bosforu, obrał sobie to miaſto za ſtolicę, nim ſię przeniosł do Panticapée.

Pod siodmym Królem Bosforu Leukonem II. Ateńczykowie wyprowadzili z Teodozyi (podług Strabona) 350 millionów funtów zboża w iednym roku. Król i wszyſtkie iego dzieci brały tytuł obywatelow Ateńskich.

W czaſie zawoiowania Tauryki prez Mitrydata, Caffum było fortecą w rękach Silura Tyrana Heraklei. W krotce port ten zoſtał zniszczony, i był zaniedbany, aż do dzieſiątego wieku; w tym czaſie dopiero o nim wspomina Konſtantyn Porfirogenit.

Mnich Neſtor hiſtoryk iedynaſtego wieku, mieszkaiący w Kiiowie, mówi o Teodozyi. Włodzimierz wielki, monarcha Ruski, poſtanowiwszy przyiąc wiarę Chrześciańską, lecz niechcąc ſię w tey mierze udawać do Cesarzow Konſtantynopolitańskich, zgromadził woysko, i opanował Taurykę. Teodozya nie prędzey ſię poddała iak w sześć mieſięcy. Po wzięciu tego miaſta w roku 988, posłał do Konſtantyna, żądaiąc iego ſioſtry w małżeńſtwo, i chcąc razem chrzeſt przyiąć. W przypadku odmowienia, zagroził, iż Konſtantynopol dozna tego samego losu, iaki spotkał Teodozyą.

Konſtantyn lękaiąc ſię skutków woyny, posłał zwycięzcy swoią ſioſtrę, wraz z duchownemi, którzy go ochrzcili. Włodzimierz po małżeńſtwie oddał swemu teściowi całą przez siebie zawoiowaną Taurykę. Przeſtał tylko na wywiezieniu poświęconych naczyń i Relikwiy. Rozkazał potem chrzcic swoich poddanych w Dnieprze, gdzie przyteyże ceremonii potopiono bałwany Jowisza zwanego, Perum.

Zdaie ſię iż Genueńczykowie, zdobyli to miaſto w iedenaſtym wieku i nazwali ie Caffa. Na początku dwunaſtego wieku odebrali ie Wenetowie, w czaſie gdy ſię przyłożyli, do posadzenia iednego z Xiążąt Łacińskich na tronie Cesarzow wschodnich. Lecz w r. 1261 Genueńczykowie uczynili też samę przysługę Michałowi Paleologowi, który zato nadał im wielkie przywileie prowadzenia handlu na wszyſtkich brzegach czarnego morza, i dopomogł im do odzyskania Kaffy.

Genueńczykowie zrobili w Kaffie skład powszechnego handlu, mianowicie z Indya przez rzekę Phasus, pamiętną przez wyprawę Argonautow (*), i w krotce zniszczcyli han

(*) *Za Grekow i Rzymian, a potem w czasie gdy Weneci panowali na Czarnem morzu, towary Indyyskie przychodziły przez rzekę Oxus (dziś Gihon czyli Sihon) na morze Kaspiyskie. Stamtąd przez rzekę Cyrus (dziś Kur), a po krotkiey lądem podroży, przełożone na rzekę Phasus, dostawały się na morze czarne,*

del miasta niegdyś kwitnącego Sudak. Znagłym wzrostem potęgi, pomnożył się ich wpływ na tey półwyspie. Zaczęli się wdawać do wszystkich wyborow w pokoleniach Tatarskich i rozsądzać wszystkie w Krymie zachodzące spory. Lecz upoieni swoiem szczęściem, uzbroili przeciw sobie Kozarow, a po rozmaitych powodzeniach, utracili nakoniec tę tak szacowną zdobycz.

Katarzyna II. powrociła temu miastu, dawne iego Greckie nazwisko Teodozya. Położenie iego iest wyborne, a ruiny okazuią iaka była niegdyś iego rozległość i okazałość. W dawnieyszych czasach sławne było handlem masła, które Tatarowie lepiey, a niżeli Turcy robić umieią. Tatarowie Nogayscy zwozili do portu Kaffy wielką liczbę niewolnic, które w naiazdach swoich zabierali sąsiedzkim narodom. Dziś ieszcze ci Tatarowie maią zwyczay, starać się iak naymocniey, ażeby ich branki, przeznaczone na przedaż, całą swoię zachowały piękność; strzegą ie od wiatru i słońca, a nadewszystko od społeczeństwa Nogaiów, którzy są bardzo brzydcy. Warta rzecz zastanowienia, że narod maiący wcale inne wyobrażenie o piękności, stosuie się przecież w tey mierze do gustu innych narodow. Albowiem pomiędzy Kałmukami, do których pokolenie Nogaiów należy, znamieniem piękności iest cera czarniawa, nos spłaszczony twarz szeroka, oczy malenkie. Jest właśnie Fizyognomiia Hunnow, tego okropnego narodu, który się rozlał po Europie, na ukaranie iey występnych mieszkańcow. Port Kaffy był od wiekow targiem gdzie wystawiano na przedaż piękne Cyrkaski. To zaś iest rzecz osobliwsza, iż sami nawet rodzice, przedaią swoie córki: Cena ich bywa od 2 do 4 tysiecy piastrow.

Mieszkańcy Kaffy dziwili się, iż na ten handel z przykrością, patrzeć nam przyszło. Mówili, iż to był iedyny dla rodziców sposob, polepszenia losu swych córek, które w każdem przypadku przeznaczone są do haremów; że kupuiący obmyśli im zawsze życie wygodne, że nakoniec stan niewolnicy podług praw Mahometa, nie ma nic w sobie upodlaiącego. Ten zwyczay, który dzisiay zdaie się tak przeciwnym naturze, był zapewne w dawnych czasach dość powszechny. Wiadomo, iż roku 1015 postanowione było w Anglii prawo wyrażne zabraniaiące rodzicom przedawania swych dzieci. Widziemy, iż seray Salomona napełniony był córkami Moabitów, Ammonitów, Edomitów, Hittitow, Sydończyków i t. d. aż do trzechset. Te wszystkie były zapewne zakupione od rodziców, czytamy bowiem w Starożytnościach Rossyyskich, iż rodzice wydaiąc zamąż swoie córki, odbierali za nie pieniądze. Dziś wprowadzony iest zwyczay przeciwny; i zapewne większa iest nieprzyzwoitość, ażeby mężowi płacić, że bierze z domu piękną dziewczynę.

Nie iest rzeczą nie podobną, ażeby Teodozya nie miała dawney swoiey świetności odzyskać. Rossya odbieraiąc teraz Chińskie towary lądem, może kiedyś odnowić dawny handel z Indyami, przez morze Kaspiyskie i rzekę Phasus. Nie można bez zadziwienia wspomnieć, iż ten handel stworzył wspaniałą Palmirę, którey ruiny dotąd ieszcze iey wielkość okazuią. Dla tego tylko, iż była mieyscem spoczynku karawanow wschodnich, przyszła do tak niezmiernych bogactw, i dała sposobność Zenobii dobiiać się z Rzymianami o panowanie na wschodzie, i połączyć pod iedno berło Egipt, Syrya i Mezopotamiią. Wynalezienie przylądka dobrey nadziei, niezmieniło tak bardzo rzeczy, ażeby Rossya ieszcze nie miała znacznego handlu z Chinami przez karawany, a zatem Teodozya dawnieyszą drogą prowadząc hanel, odzyskałaby wiele z dawney swoiey świetności.

(*Reszta potem.*)

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta C. K. Lublina ninieyszym publicznym Edyktem, wszystkim i każdemu wszczególności do wiadomości podaie: iż na żądanie Jerzego Szaguny licytacya kamienicy tu w Lublinie pod Nrem 34 stoiącey tegoż Jerzego Szaguny własney podług dzieła detaxacyi przez każdego poprzedniczo lub w czasie licytacyi w registraturze przeyrzeć się mogącego, do ryn. 3031 kr. 59 urzędownie oszacowaney dnia 30 Kwietnia 1804 o godzinie 10 z rana w mieyscu Magistratu tuteyszego odprawiać się będzie, gdzie wiecey ofiaruiący nad ustanowioną cenę fiskalną 3031 wynoszącą stosownie do ustawy sadowey §. 436 długi na teyże kamienicy zabezpieczone w szacunku ceny ofiarowaney na siebie przyiąć obowiązany bedzie, chociażby wierzyciele przed umówionym zrzeczeniem się długu zapłacenia przyiąć wzbraniali się, dla tego

wszyscy napomienioney kamienicy hypotekowani wierzyciele na tenże termin, ażeby szczególnego przypozwu nieoczekiwali, podług nadwornego rozporządzenia pod d. 22 Sierpnia 1797, ninieyszym Edyktem wzywaią się gdyż przeciwnie, którzyby na pomienionym terminie nie stanęli, ani przeciwko kupuiącemu, albo przeymuiącemu tę kamienicę, ani do tey kamienicy, żadnego prawa mieć nie będą, lecz swoiey należytości, sprzedaży, albo z innego dłużnika maiątku poszukiwać maią. Dan w Lublinie dnia 24 Lutego 1804.

Engbricht.
Lewandowski.
Stefanowski.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Lublina.
Jaszowski sekr.

Podaie się do wiadomości, iż d. 6 Marca znaleziony został na rynku Bankocetel; właściciel onego ma się zatem z przyzwoitemi dowodami zgłosić do tuteyszego C. K. policyynego kommissoryatu. W Krakowie dnia 8 Marca 1804.

Z C. K. Kommissoryatu policyynego.
de Fersa.

Na wysokie rozporządzenie gubernialne dnia 16 Marca ogłasza się, iż dla osadzenia mieysca kassyera w mieście Krasno, z pensyą roczną 100 ryń. złączonego, konkurs aż do ostatniego Kwietnia t. r. iest wyznaczony; kompetenci maią się więc kaucyą 500 ryń. zaopatrzyć, i petita swoie w wyznaczonym czasie do C. K. urzędu cyrkularnego Jasielskiego podać.
W Krakowie dnia 7 Aprilis 1804.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey wiadomo czynią wszystkim, którym o tem wiedzieć należy: że po nominowaniu Pana Konsyliarza Vlacha na Vice Prokuratora Kamery Krolewskiey w Wenecyi, w C. K. Sądach tuteyszych Szlacheckich Konsyliarza Urząd z salaryum 1000 ryń. wakuie; dla czego ci, którzy urzędu tego dostąpić sobie życzą, składaiąc dowody przymiotow Rozdziałem 40tym Ustawy Sądowey przepisanych, i do Urzędu wspomnionego potrzebnych, maią się przez prożbę porządnie adstruowaną do dnia ostatniego Kwietnia r. b. tym pewniey zgłosić, ile że na poźnieysze podania, przy maiącey bydź czynioney propozycyi, żadnego względu nie będzie.
W Krakowie dnia 24 Marca 1804.

Jozef de Nikorowicz.
Kazimierz Olechowski.
Münch.

Z Rady C. K. Sądow Szlach. Krakow. Galicyi Zachod:
Beck.

Podaie się do wiadomości, iż w Mieście Krakowie w samym Rynku iest na przedaż Kamienica o trzech piętrach z obszernym dziedzińcem, z wozowniami i stayniami, z zabudowaniem na tyle znacznym, mieszkaniem wygodnym rownie iak obszernym tak na przodzie, iako i na tyle, z sklepem na przodzie i sklepami na tyle z wielu piwnicami. — Ktoby sobie życzył nabydź teyże Kamienicy, ma się udać do W. Stanisława Zarzeckiego na ulicy Grodzkiey w Kamienicy JPani Wohlmanowy Wdowy i Sukcessorow pod Nrem 229 mieszkaiącego, u którego tak o cenie wspomnioney Kamienicy, iako też i warunkach przedaży i kupna dowiedzieć się może.

Do potwierdzenia nowego Kontraktu względem liwerowania dla dykasteriow w Krakowie znayduiących się Introligatorskiey roboty, będzie na dniu 17tym tego miesiąca w tuteyszym Urzędzie Cyrkularnym odprawiać się Licytacya; przeto ci, którzyby sobie tenże obowiązek zaarendować życzyli z Urzędem tuteyszo Cyrkularnym, maią się wspomnionego dnia o godzinie 9 zrana w tuteyszym Urzędzie Cyrkularnym stawić, gdzie im dalsze warunku Licytacyi uwiadomione zostaną. W Krakowie d. 8 Kwietnia 1804.

Baron Knor, kommissarz cyrku:.

Przez wysokie rozporządzenie guberuialne dnia 24 Lutego b. r. oznaymiono zostało iż dla osadzenia mieysca 3go assessora przy magistracie Zamoyskim z pensyą roczną 150 ryń. złączonego konkurs na dzień 30 Kwietnia t. r. iest rozpisany; wszyscy więc kompetenci dekretami Eligibilitatis opatrzeni, maią Petita swoie przed wyrażonym dniem do C. K. cyrkularnego urzędu Zamoyskiego podać.

Z C. K. Cyrkularnego Urzędu Krakowskiego d. 26 Marca 1804.
Baron Knorr, Kommissarz cyrkularny.

Z Strony Magistrat Miasta Krakowa podaie się do powszechney wiadomości, iż dom w żydowskim mieście pod Nrem 194 stoiący bardzo zruynowany, i niebespieczeństwom ognia podpadaiący, a żyda Aarona Codykowicza własny przez publiczną licytaią na zburzenie sprzedany zostanie, a to pod następnemi warunkami, iż

a) Szacunek tego domu iest na ryń. 62 kr. 39 ustanowiony, przeto
b) Maiący chęć licytowania dziesiątą część szacunku iako zakład przed licytacyą, zaś
c) Kupiciel wylicytowaną kwotę w dniach 14 złożyć będzie winien,
d) Ten domek zaraz po licytacyi zburzyć będzie musiał,
e) W razie nie dotrzymania któregokolwiek punktu będzie nowa licytacya na szkodę i niebespieczeństwo kupiciela wypisaną, ponieważ zaś na ten koniec dzień 25 Kwietnia o godzinie 3 po południu na tuteyszym Ratuszu iest przeznaczony, przeto takowy termin i mieysce wszystkim maiącym chęć licytowania dla ich wiadomości oznaymuie się.

Golmayer.
Rangstein.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.
Dnia 27 Marca 1804 roku.
Hohn.

Per Cæs. R. Judicium Criminale Cracoviense singulis quorum interest notum redditur; in hujati Deposito Judiciali ignoti hæcdum Dominii notabilis valoris schedulam bancalem reperiri, quam mense Augusto 1802 hic Cracoviæ in Circulo hujus Urbis inventam fuisse ex illius ante acto illegitimo possessore investigatur. " Idcirco Casus existentiæ hic Fori quæstionis Schedule hunc in finem divulgatur, ut Dominus intra anni terminum jus suum ad hanc schedulam bancalem, indicando tempus, locum & modum amissæ possessionis, nec non illius notas characteristicas eo certius in hoc Cæs. R. Juditio Criminali doceat; quia secus elapso præscriptionis termino, schedula hæc bancalis qua res caduca publico ærario seu Fundo Criminali cedetur.

J. Strański, judex crim.

Ex Consili Cæs. R. Judicii Criminalis Cracoviensis.
die 8. Februari 1804.
Matecki.

Przez Ces. Krol. Sądy Szlacheckie Prowincyonalne Lubelskie Galicyi Zachodniey Panom Franciszkowi i Janowi Tyminskim — Pani z Tyminskich Gaszyński dzieciom niegdy z Barbary z Chociszewskich Tymiński pochodzącym — Pani Franciszce pierwszych ślubow Młocki, teraźnieyszey Błeszczyński — i Pani Annie Trembiński stosownie do §. 6 4 Kodex. Civil. Części II. czyni się wiadomo: że po zmarłym Xiędzu Franciszku Chociszewskim Kanoniku Chełmskim dziedzictwo pozostałym po nieboszczyku Kodicillem na nich spadło, i że do nich należy w czasie sześciu miesięcy swe oświadczenia względem przyięcia tego dziedzictwa lub zrzeczenia się onego do tuteyszych Sądow podać, i do tegoż dziedzictwa legitimować się, gdyż inaczey podług prawa spadek ten we wszystkich swoich punktach z ustanowionym kuratorem adwokatem Hackenschmid pertraktować się będzie. — Dan w Lublinie dnia 21 Grudnia 1803 roku.

B. Gołaszewski.
Purtscher.
Poll.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich.
Reinl.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 31.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 15. Kwietnia 1804.

DONIESIENIA.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi Zachodniey JJ. PP. Teresie Lasockiey i Felixowi Łubieńskiemu, ninieyszym Edyktem wiadomo czynią, że u sądu tuteyszego JP. Tomasza Dederko malły krydalney Michała Ogieńskiego do spraw zaſtępca, onych, o sporze przez królewski urząd fiskalny imieniem kościoła Kuczyńskiego, o karę w dwoynasób w summie 10,000 zł. pol. rozpoczętym, uwiadomił, i sądu o pomoc upraszał.

Gdy zaś też Sądy dla ich zagranicą zamieszkania, im tuteyszego sądowego adwokata Pana Chybińskiego, za obrońcę z ich szkodą i niebespieczeńſtwem uſtanowiły, z którym taż Sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi Zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie. Napominaią ſię oni niniejszym Edyktem aby w 90 dniach podług Przepisu §. 50 u ławy sądowey deklarowali ſię, i uſtanowionemu dla ſiebie obrońcy dokumenta swe oddali, lub innego sobie patrona obrali, i tego Sądowi wymienili, i oraz tych podług Prawa użyli krokow, które ſię im do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią; gdyby bowiem tego nie uczynili, i swą zaniedbali sprawę, samiby sobie szkodę może iaką ſtąd wynikaiącą przypisac winni byli. Dan w Lublinie dnia 7 Stycznia 1804 roku.

Gołaszewski.
Wrabetz.
Poll.

Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubelskich Galicyi Zachod.
Reinl.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey uwiadomiaią niniejszym Edyktem Pana Jana Piłsudzkiego, iż Pan Hylary de Wieberk w punkcie zapłacenia summy 469 czer. zł., 10 zło. pol. 22 ½ gr. przeciwko niemu do Sądow tuteyszych żałobę podał i pomocy sądowey dopraszał ſię.

Gdy zaś też Sądy dla iego zagranicą zamieszkania, iemu tuteyszego sądowego adwokata Franciszka Reynbergera z iego szkodą i niebezpieczeńſtwem uſtanowiły, z którym taż sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Gallicyi Zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie. Napomina ſię on niniejszym Edyktem, aby dnia 2 Maia 1804 wyznaczonego do odpowiedzi ſtawił ſię, i uſtanowionemu dla ſiebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrał i tego sądow wymienił, i oraz tych podług prawa użył krokow, które ſię do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią; gdyby bowiem tego nieuczynił, i swą zaniedbał sprawę, samby sobie szkodę może iaką ſtąd wynikaiącą przypisać winien był. Dan w Lublinie d. 31 Stycznia 1804.

B. Gołaszewski.
Dostenberg.
Nitsch.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.
Klimaszewski.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem P. Jozefowi hrabi Wielopolskiemu: że Pan Sroczynski u sądow tych o to — ażeby na dnia do przeyrzenia Oryginałow dokumentow, akcyi przeciw niemu dnia 15 Lutego 1804 roku do Nro 2120 podaney dołączonych naznaczonym, oryginały dokumentow wspomnioney akcyi złożył, albo te dokumenta za rzetelne uznał — żałobę na niego podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż adwokata tuteyszego P. Bema, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney, rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym, do dnia 15 Maia 1804 roku sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisac był winien.

Jozef de Nikorowicz.
Münch.
W. Lichocki.

Z Rady Ces. Krol. sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey
W Krakowie dnia 6. Marca 1804.
Beck.

C. K. sady szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem PP. Xawerowi i Jozefowi Bystrzanowskim: że P. Jan Maiewski u sądow tych — o zapłacenie summy 1100 zł. pol. z prowizyą i kosztem prawnym — żałobę na nich podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwośc wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie PP. obżałowani zostaią lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znayduią się, onymże adwokata tuteyszego P. Jędrzeia Bema z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaią się; ażeby w czasie przyzwoitym dnia 5 Czerwca r. b. o godzinie 9 z rana w C. K. sądach tuteyszych sami stanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili i podług przepisu tych środkow prawa używali, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzą; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodnośc z zaniedbania wyniknąc mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisac winni byli

Josef. de Nikorowicz.
Münch.
W. Lichocki.

Z Rady C. K. Sądow szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie d. 1 Marca 1804
Beck.

C. K. sądy szlacheckje Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymują tym Edyktem Panu Józefowi Hrabi Wielopolskiemu: że P. Michał Sroczyński u sadow tych — o przywrocenie summy 500.000 zł. pol., u Pana Franciszka Margrabi Wielopolskiego Myszkowskiego będącey, Pana Józefa hrabi Wielopolskiego tyczącey się — żałobę na niego podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie P. obżałowany zostaie lub czy w caie w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż adwokata tuteyszego P. Jędrzeia Bema z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie, on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby w przeciągu 90 dni excepcyą swoię podał, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił i podług pra-

pisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.
Munch.
Lechocki.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 7. Marca 1804 roku.
Beck.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Kazimierzowi Korskiemu, P. Marszyckiemu, Józefowi Duhamel, wierzycielom Jakoba Rafałowicza, Xaweremu Wasilewskiemu, Ignacemu i Józefowi Jazwińskim, tudzież wierzycielom niegdy Józefa Polakowskiego, iako to: P. Tobiaszewskiemu, P. Biesiadeckiemu, Józefowi Kawczayczykowi, żydowi Gowel winiarzowi, żydowce Marszałkowey winiarce i żydowi Srul Dubienieckiemu: że Dominik i Wincenty Bracia Horodeńscy niegdy Barbary Horodeński succeslorowie w Sądow tych — o Exdywizyą Dobr Janowca i Bąryczki celem zaspokoienia summy 59,640 zł. pol. Barbarze Horodeńskiey przysądzoney — żałobę na nich podali, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosili.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie oni zostaią, lub czy wcale w Ces. Krol. państwach dziedzicznych znayduią się, onymże adwokata tuteyszego Walentego Litwińskiego z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominaią się: ażeby w czasie przyzwoitym to iest: dnia 7 Lipca 1804 roku sami stanęli, albo ieżeli iakie maią, prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych środkow prawa używali, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzą; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać winni byli.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels S. P. R. Kawaler.
Friedenthal.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 25 Lutego 1804.
Slaupenski.

Magistrat C. K. Miasta Kazimierza dolnego niniejszym Edyktem wszystkich, których się to tyczy uwiadomia, że na maiątku ruchomym Staroz: Peisaka Herszkowicza, w Kazimierzu dolnym w Cyrkule Jozefowskim Galicyi Zachodniey znayduiącym się, Kryda otworzona została. Dla tego wszyscy, którzy iakiekolwiek prawo pretensyi do zadłużonego mieć się sądzą; niniejszym Edyktem uwiadomiaią się, aby prożby swoie w sposobie Akcyi ułożone, na przeciw kuratorowi Panu Janowi Hagiemu, aż do dnia 31 Julii 1804 tu do Magistratu podali i nietylko rzetelność pretensyy swoich, ale też i Prawo podług którego, w tey lub owey klasie umieszczonemi bydź chcą okazali; inaczey po upłynionym terminie więcey słuchanemi nie będą, i ci, którzyby prożby swoie, aż do wyznaczonego dnia podać zaniedbali, zupełnie od maiątku zadłużonego, gdy ten przez zgłaszaiących się kredytorow rozebranym zostanie bez względu na ich prawo nadgrody, własności lub zastawu, oddalonemi zostaną, tak, że gdyby się co od nich Massie należało, tedy to pomimo ich prawa oddać będą powinni.

Dan w Kazimierzu d. 31 Januarii 1804.

Kosary, prokonsul.
G. Kosiński, syndyk.
Kraiński, asses.

Na dzień 20 Kwietnia t. r. zaarenduią się w C. K. Niepołomskiey Dobr Kameralnych Dyrekcyi o godzinie 9 zrana znayduiące się w lasach Łąki, to iest od S. Grzegorza 1804, aż do S. Grzegorza 1807 na trzy po sobie następuiące lata. Ochotę maiący arendowania maią się

na spomnionym dniu, godzinie, i mieyscu znaydować, oraz z Vadium z chcącey zaarendować Łąki podług niżey wyrażony specyfikacyi opatrzeni bydź.

Nazwiska Łąk.			
1. Pod kopcem	*Pretium fisci* ryń. 18 kr. 30	*Vadium* ryń.	1 kr. 51
2. Gacki	— — 107 — 45	— —	10 — 46
3. Hebdowka	— — 67 — 30	— —	6 — 45
4. Plebańska mała	— — 12 — 45	— —	1 — 17
5. - Trelina	— — 51 — 45	— —	5 — 11
6. - Brzyska	— — 43 — 15	— —	4 — 20
7. Zakorycie	— — 175 — —	— —	17 — 30
8. Gisczyńska	— — 19 — 30	— —	1 — 57
9. Gembczyńska	— — 35 — 15	— —	3 — 32
10. Machniowka	— — 40 — 30	— —	4 — 3
11. Powrożnikowa	— — 16 — 30	— —	1 — 39
12. Bania pod Harubaszem	— — 40 — 15	— —	4 — 3
13. Zagolice wielkie	— — 38 — —	— —	3 — 48
14. Pod kapustą Okrnyki	— — 7 — 30	— —	— — 45
15. Zagolice małe	— — 12 — 30	— —	1 — 15
16. Przy Szymonie Borku	— — 14 — 15	— —	1 — 26
17. Za Harubaszem	— — 100 — 15	— —	10 — —
18. Willkoszowa Olszyna	— — 54 — —	— —	5 — 24
19. Grudowa	— — 14 — 30	— —	1 — 27
20. Luciska	— — 9 — —	— —	— — 54
21. Pod Chowalczowem	— — 33 — 15	— —	3 — 19
22. Bełżek pod Dziewinem	— — 16 — 15	— —	1 — 38
23. Kucisko za Przykopą	— — 100 — 15	— —	10 — —
24. W Trawnickich wiklinach	— — 62 — 45	— —	6 — 16
25. Smigna	— — 129 — 15	— —	12 — 56
26. Między Xieżą dębiną	— — 35 — 15	— —	3 — 32
27. Około Xięży dębiny	— — 42 — 30	— —	4 — 15
28. Pod Smigną	— — 56 — 15	— —	5 — 38
29. Na Ostrem	— — 43 — 15	— —	4 — 20
30. Przy Antoniego Wilkosza łące	— — 86 — 15	— —	8 — 38
31. Przy starey lipowey porębie	— — 11 — 30	— —	1 — 9
32. Nizina przy porębie Pieczysko	— — 52 — 45	— —	5 — 17
33. Między lipową porębą	— — 43 — 30	— —	4 — 21
34. Przy krayney Łące	— — 32 — —	— —	3 — 12
35. Wzory	— — 22 — —	— —	2 — 12
36. Skrzynka	— — 13 — 15	— —	1 — 20
37. Ottok	— — 44 — —	— —	4 — 24
38. Gatka	— — 9 — 15	— —	— — 56
39. Jaiecznik	— — 11 — 30	— —	1 — 9
40. Zatonia	— — 24 — 15	— —	2 — 26
41. Nieczecza	— — 44 — —	— —	4 — 24
42. Łączka Damieńska	— — 24 — 30	— —	2 — 27
43. Luly przy Damienicach	— — 24 — 45	— —	2 — 29
44. Na Rudach pod Pagorkiem	— — 16 — 30	— —	1 — 39
45. Pod Deptuchem	— — 16 — —	— —	1 — 36
46. Pod Skurą	— — 16 — 30	— —	1 — 39
47. Korcelina	— — 37 — —	— —	3 — 42
48. W Boguckich wielkich Olszynach	— — 99 — —	— —	9 — 54

Uwagi Arendowania będą zgromadzonym Licytantom przy Licytacyi przeczytane, które także codziennie w tuteyszey Dyrekcyi Kancelaryi przeyrzane bydź mogą

Z C. K. Niepołomskiey Dyrekcyi dnia 28 Marca 1804.